

Ks. prof. dr hab. Marian Machinek  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
Wydział Teologii  
ul. Hozjusza 15,  
11-041 OLSZTYN

## O C E N A

rozprawy doktorskiej mgra Stanisława Młynarskiego pt.  
**„Relacyjność jako cecha konstytutywna człowieka w teologii ciała Jana Pawła II –  
perspektywa teologiczno-moralna”**  
napisanej Instytucie Nauk Teologicznych Uniwersytetu Opolskiego  
pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Piotra Morcińca  
Opole 2023, ss. 248

Chociaż od wygłoszenia przez Jana Pawła II słynnych katechez środowych dotyczących teologii ciała minęły już ponad cztery dekady i pojawiło się szereg opracowań na ten temat, perspektywa ta nie jest tak szeroko znana, jak na to zasługuje i nie została jeszcze wystarczająco dobrze spopularyzowana, a przede wszystkim – ponownie wyrażona językiem popularnym, by mogła dotrzeć do każdego. Chociaż rozprawa doktorska mgra Stanisława Młynarskiego [dalej: Autora] nie jest dziełem popularnym, ale opracowaniem naukowym z zakresu teologii moralnej, również jako taka stanowi ona cenny wkład w debatę nad teologią ciała. Kolejne próby naukowej refleksji i ponownego opracowania teologii ciała są tym cenniejsze, że w wielu kręgach teologicznych pojawia się obecnie tendencja do uznania jej za przestarzałą i wymagającą gruntownej relektury. Niekiedy taka relektura prowadzi do tego, że chociaż pozostawia się jej kluczowe pojęcia i tezy, całkowitej zmianie ulega ich znaczenie. Pierwszy ogląd rozprawy Autora upewnia, że stara się on w swoim dziele pozostać wiernym pierwotnej myśli Jana Pawła II, nie rezygnując bynajmniej z próby jej odświeżonego sformułowania.

### **1. Charakterystyka rozprawy**

Rozprawa składa się z trzech rozdziałów o różnej objętości. Korpus rozprawy poprzedza *Wykaz skrótów* (s. 2-3), *Spis treści* (s. 4-6) oraz obszerny *Wstęp* (s. 7-15), w którym Autor wstępnie charakteryzuje cel rozprawy: ma zamiar dokonać analizy teologii ciała Jana Pawła II, kładąc szczególny nacisk na wymiar relacyjności.

W najobszerniejszym *Rozdziale I* (s. 16-93) Autor szczegółowo przedstawia założenia teologii ciała Jana Pawła II, wplatając w swoje rozważania te wątki biograficzne papieża, które – jak sądzi – mogą się okazać istotne dla dalszych rozważań (por. zamiar Autora wyrażony na s. 18). Zwraca przy tym uwagę na inspiracje, które przyczyniły się do zainteresowania papieża tą tematyką. Obok jego filozoficznych poszukiwań dotyczących osoby ludzkiej oraz zaangażowania w refleksję soborową, Autor znajduje te inspiracji w źródłach duchowości Karola Wojtyły, a szczególnie w jego zainteresowaniu dziełami św. Jana od Krzyża. Następnie Autor zwraca uwagę na klasyczne filary teologii ciała wraz z prawdą o stworzeniu człowieka na Boży obraz i podobieństwo, znaczeniem mowy ciała, dramatem grzechu wraz z wynikającą z niego niekontrolowaną pożądlivością oraz odkupieniem ciała umożliwiającym nowy etos w Chrystusie.

*Rozdział II* (s. 94-140) dotyczy pojęcia i istoty relacyjności, którą Autor określa jako strukturalną cechę człowieczeństwa. Autor rekonstruuje najpierw rozumienie osoby ludzkiej w ramach teologii ciała Jana Pawła, zgłębiając następnie wymiar relacyjny zarówno w odniesieniu człowieka do Boga, jak i relacjach międzyludzkich. Chociaż obydwa typy relacji mają swoje odmienne wymogi i różną specyfikę, to jednak bazują na tej samej cesze bytu osobowego, do którego rozwoju i spełnienia relacje są nie tylko pomocne, ale po prostu niezbędne. Na tym tle Autor przedstawia centralne znaczenie obdarowania w istotnych dla rozwoju osoby odniesieniach. Jako istota obdarowana, osoba ludzka może zrozumieć, odnaleźć i spełnić samą siebie jedynie przez bezinteresowny dar z siebie. Tę centralną prawdę antropologii chrześcijańskiej Autor zgłębia w kontekście komunijnego znaczenia ciała ludzkiego oraz tworzenia wspólnoty osób – *communio personarum*. Relacja synowska stanowi podstawę relacji oblubieńczej. Koncentrując się na relacjach międzyosobowych, Autor nie pomija także relacji do świata nieosobowego.

Analizy zawarte w *Rozdziale III* (s. 141-223) dotyczy praktycznych implikacji teologii ciała. Autor zamierza w nim ukazać, „w jaki sposób powołanie do relacji miłości opartej na paradygmacie bezinteresownego daru będzie wyrażać się w mowie ciała w kontekście różnych stylów życia człowieka” (s. 141). Kieruje swoją uwagę najpierw na styl życia celibatariuszy, analizując motywacje towarzyszące wyborowi takiej życiowej drogi, szczególnie w kontekście życia konsekrowanego. Wybór ten staje się znakiem i zapowiedzią zmartwychwstania ciała oraz jest powiązany z darem duchowego macierzyństwa i ojcostwa. Z oczywistych względów najwięcej uwagi Autor poświęca jednak duchowości małżeńskiej, wydobywając szczególnie sakramentalny wymiar miłości małżeńskiej, a także analizuje erotyczny wymiar miłości oblubieńczej oraz znaczenie aktu małżeńskiego dla budowania

trwalej relacji oblubieńczej, zdolnej pokonać trudności i przetrwać kryzysy. Autor podkreśla przy tym, że świadomość oblubieńczego sensu ciała skutecznie przeciwdziała zredukowaniu relacji oblubieńczej do relacji używania drugiego wyłącznie jako środka do zaspokojenia własnych pragnień. W końcowych partiach tego rozdziału Autor poszerza spektrum swoich analiz o refleksję na temat społecznego i kosmicznego aspektu relacyjności oraz formułuje implikacje bioetyczne przedstawianej tematyki. Zapoznanie całościowego rozumienia osoby jako istoty cielesno-duchowej prowadzi – jak diagnozuje Autor – do braku szacunku dla życia osób ludzkich, szczególnie w najbardziej newralgicznych fazach ich egzystencji, czyli u początku i u kresu życia ludzkiego.

W *Zakończeniu* (s. 224-229) Autor dokonuje podsumowania swoich analiz oraz formułuje wnioski, jak też ukazuje perspektywy dalszych badań. Rozprawę wieńczy wykaz *Bibliografii* (s. 230-244), jak też *Streszczenie* polskojęzyczne (s. 245-246) oraz anglojęzyczny *Abstract* (s. 247-248).

## 2. Ocena formalna

Struktura pracy jest przemyślana i logiczna: Autor najpierw rekonstruuje główne wątki teologii ciała Jana Pawła II, by następnie rozbudować i pogłębić te, które dotyczą relacyjności. Różna objętość poszczególnych rozdziałów nie jest mankamentem, gdyż wynika ona z prowadzonej narracji, co Autor też przekonująco udowadnia. Generalnie można stwierdzić, że struktura pracy pokazuje, iż Autor radzi sobie bardzo dobrze z wielowątkowym i niełatwym materiałem oraz że potrafi w oparciu o analizowane źródła stworzyć własną oryginalną narrację.

Recenzent ma oczywiście pewne uwagi formalne, z których część ma charakter raczej dyskusji z Autorem, inne jednak wskazują na pewne braki i mankamenty. Na oznaczenie kolejności paragrafów i punktów Autor stosuje dosyć oryginalny system oznaczeń, składający się z cyfr rzymskich, cyfr arabskich i liter. W zamiarze Autora zabieg ten miał zapewne przyczynić się do większej przejrzystości, ale można mieć uzasadnione wątpliwości, czy to mu się rzeczywiście udało. Wydaje się, że zwyczajnie stosowany system cyfr arabskich na oznaczanie pomniejszych podpunktów, np. 2.2.1. byłby lepszy, niż II.2.a.

Przypisy zostały przez Autora ujednolicone i w większości bardzo starannie opracowane. Warto zauważyć, że Autor podaje w nich nie tylko suche informacje bibliograficzne, ale także dopowiada niektóre wątki, uzupełniając w ten sposób analizy przeprowadzone w tekście głównym. Zabieg ten, w wyniku którego pojawiają się jakby dwie

paralelne narracje: systematyczna w tekście głównym oraz przyczynkowa w przypisach, należy uznać za jak najbardziej słuszną, gdyż pozwala on uniknąć rozbicia głównego toku myśli w korpusie pracy. Pokazuje on jednocześnie godną podkreślenia sprawność metodologiczną i panowanie Autora nad wielowątkową narracją. Krytyczną uwagę należy jednak sformułować wobec wielokrotnie pojawiającej się manieri Autora, by w przypadku powtórzenia przypisu tego samego Autora ograniczyć się jedynie do podania skrótu imienia i nazwiska wraz ze skrótem „dz. cyt.” Tak można postąpić w przypadku, gdy korzysta się w całej rozprawie się z jednej jedynej książki/jednego artykułu jakiegoś autora i łatwo można odnaleźć to źródło w wykazie bibliografii. Kiedy jednak w wykazie tym znajduje się kilka pozycji tego samego autora (tak jest np. w przypadku opracowań J. Kupczaka, K. Knotza czy M. Waldsteina), a dodatkowo przypis z pełną informacją bibliograficzną pojawił się kilka lub kilkanaście stron wcześniej – i to jeszcze wbudowany w szerszy komentarz wraz z odniesieniami do innych autorów – czytelnik skazany jest na mozolne szukanie, do jakiej konkretnej pozycji Autor rozprawy się odnosi. Zamieszczenie po skrócie imienia i nazwisku – zamiast „dz. cyt.” – tytułu lub przynajmniej części tytułu danego dzieła pozwoliłoby całkowicie zlikwidować ten problem.

Wykaz bibliografii został sporządzony starannie, a poszczególne pozycje zostały pogrupowane w przejrzyste bloki – stąd nie budzi on większych zastrzeżeń. Jako pewną słabość należy jednak odnotować, że Autor posługuje niemal wyłącznie literaturą polskojęzyczną. Nie są to wprawdzie pozycje jedynie polskich autorów, gdyż Autor korzysta także z przekładów opracowań znanych teologów z obszaru teologii ciała, jak np. Christophera Westa, Yvesa Semena czy też Michaela Waldsteina, jednak Autor mógł sięgnąć także do innych oryginalnych anglojęzycznych czy też niemieckojęzycznych opracowań dotyczących teologii ciała. Generalnie jednak zgromadzona literatura może być uznana za reprezentatywną.

Język rozprawy jest rozbudowany i zasadniczo staranny i poprawny. Szczególnie w partiach, w których Autor rekapituje treść katechez środowych Jana Pawła II widać, że z jednej strony posługuje się sformułowaniami papieża, jednocześnie jednak stara się je na nowo interpretować i wyrazić, poszukując własnych wyrażeń i sformułowań. W niektórych miejscach sięga do porównań, które brzmią nieco kolokwialnie, np. porównując np. relację synowską do „biotopu” relacji oblubieńczej (s. 113), wiarę – do koniecznego „podglebia” wspólnoty osób (s. 114)) czy też porównując świętość w relacjach do „znaku wodnego” (s. 226).

Jak w każdej obszernej pracy, zdarzają się oczywiście drobne błędy i nieporadności językowe, na które recenzent musi w tym miejscu zwrócić uwagę. Przykładem tych pierwszych może być np. zdanie ze s. 16: „uwzględnienie boskiego pochodzenia człowieka umożliwia poznanie pełną prawdy o człowieku”, czy też błędne wskazanie na 3 List do Kolosan na s. 118: „3 Kol 3, 12-17”. Przykładami zdań zagmatwanych lub nieporadnych od strony stylistycznej mogą być zdania: na s. 52: „[...] takie widzenie oraz przeżywanie «zdejmoowało z ich oczu» świadomość oraz widok fizycznej nagości”; na s. 90: „Możliwość poczęcia jest zakorzeniona w oblubieńczymi jednoczącego znaczeniu ciała”; na s. 94: „Ma on naturę dialogalną z natury”, czy też na s. 105: „W tym miejscu zostaje ukazany sens cielesności jako uczestnictwie w miłości będącej sensem i powołaniem człowieka”. Można też zauważyć pojedyncze błędy, np. na s. 103 w dwóch sąsiadujących ze sobą zdaniach Autor używa raz wyrażenia „w skutek”, a w kolejnym zdaniu – „wskutek”. Podobnie na s. 115 używa formy „*communio personarum*”, w kolejnym zdaniu „*communio-personarum*”, a na s. 48 nawet „*communio persona rum*”. Czasami Autor stosuje niepoprawną interpunkcję, opuszczając przecinki lub też umieszczając je w nieodpowiednich miejscach (niekiedy wydaje się to być efektem automatycznej błędnej korekty przeprowadzanej przez program edytorski). Korekty wymagają także transliteracje niektórych pojęć greckich, które Autor, jak się zdaje, błędnie przepisał z analizowanych źródeł (np. greckie pojęcia na s. 70, przyp. 174). Niekiedy Autor zdaje się zaniedbywać wymogi adekwatnego doboru pojęć. Nie wiadomo np., czy pisząc o „normie personalnej” (s. 15) ma na myśli normę personalistyczną Karola Wojtyły, czy też ogólnie wymóg szacunku dla osoby jako osoby.

Pewna drugorzędna niekonsekwencja dotyczy także formy, jaką Autor stosuje do siebie. Nie waha się wypowiadać w 1 os. l. poj. (np. na s. 113: „[...] jak pisałem już wcześniej”), ale używa także 1 os. l. mn. (np. na s. 112: „Celowo podkreślamy ten aspekt”), jak też formy bezosobowe (np. na s. 112: „Jak zostało napisane w poprzednim paragrafie” lub też na s. 18 „W niniejszym opracowaniu nie będzie przedstawiany życiorys [...]). Te ostatnie dwie formy wydają się być najbardziej adekwatne dla tego typu rozpraw naukowych.

Powyższe uwagi formalne dotyczą nieścisłości oraz błędów stylistycznych, gramatycznych i komputerowych, które dadzą się łatwo poprawić i powinny też zostać poprawione, jeśli Autor zamierza wydać swoją pracę drukiem. Chociaż pojawiają się one w pewnych partiach rozprawy stosunkowo często, to jednak nie są tak poważne, żeby miały osłabić generalnie pozytywną ocenę formalnej strony całości rozprawy. Niektóre w oczywisty sposób wynikają z niedokładnego przeformułowania wcześniejszej wersji, co właściwie świadczy pozytywnie o wykonanej przez Autora pracy redakcyjnej.

### 3. Ocena merytoryczna

Nie można nie docenić faktu, że Autor wybrał temat bardzo wymagający i w związku z tym musiał wykonać większą pracę badawczą i pisarską, niż to ma miejsce w przypadku innych prac tego rodzaju. Biorąc pod uwagę stopień skomplikowania tematyki, jej wielowymiarowość oraz specjalistyczny, niemal hermetyczny język, jakim została wyrażona przez Jana Pawła II, trzeba stwierdzić, że rozprawa S. Młynarskiego pokazuje bardzo dobrą orientację i odczytanie Autora. Niemalą rolę odegrało w tej kwestii zapewne osobiste zaangażowanie i pasja, gdyż tematyka teologii ciała dotyczy i dotyka męża i ojca licznej rodziny, jakim jest Autor, w zupełnie inny sposób, niż to ma miejsce w przypadku np. celibatariusza.

Autor precyzyjnie opisuje we *Wstępie* metody, którymi zamierza się posłużyć: obok metody teologicznej, ma to być metoda historyczna, a także metoda obserwacji towarzyszącej, umożliwiającą wplecenie w analizy własnego doświadczenia życiowego Autora jako męża i ojca. Można odnieść wrażenie, że analizy Autora układają się w swego rodzaju koncentryczne kręgi z punktem centralnym, jakim jest kwestia relacyjności: Autor powraca wprawdzie często do omówionych wcześniej wątków, ale już w nowym kontekście, pogłębiając tym samym wcześniejsze analizy. Nie ogranicza się przy tym do zreferowania papieskiego nauczania, ale pragnie je opisać swoim językiem i własnymi środkami wyrazu, do których należą np. przedstawienia graficzne (np. s. 23; 25 i 27). Obok tych nieuniknionych powtórzeń zdarzają się jednak także pojedyncze przypadki powtórzeń, których można było uniknąć (np. identyczny cytat Kudasiewicza na s. 94, przyp. 4 oraz na s. 104, przyp. 36).

Jak najbardziej słusznie Autor wskazuje na związek teologii ciała z antropologią teologiczną, dlatego też obok pozycji dotyczących teologii ciała Autor przywołuje także dzieła czołowych polskich teologów, którzy zajmowali się antropologią teologiczną lub teologicznomoralną (np. Bartnika, Nagórnego, Mroczkowskiego, Kudasiewicza). Odnosi się wrażenie, że Autor pragnie rzeczywiście zgłębić nie tylko wizję teologii ciała Jana Pawła II, ale zbudować spójny obraz człowieka ze szczególnym wyakcentowaniem wymiaru relacyjnego, który słusznie uznaje za jedną z centralnych cech osoby ludzkiej.

Wart podkreślenia jest także najgłębszy teologiczny kontekst relacyjności osoby, jakim jest aspekt trynitarny. Autor wielokrotnie zagłębia się w tę problematykę, nie unikając jej, co bywa niestety cechą niektórych opracowań dotyczących teologii ciała. Niektórzy Autorzy uznają aspekt trynitarny za wątek zbyt skomplikowany i ściśle teologiczny, przez co

ich wizja teologia ciała staje się spłycona i nierzadko cechuje ją przeakcentowanie warstwy psychologicznej i moralizatorskiej. W tym kontekście Autor stwierdza: „Stworzenie człowieka jako istoty relacyjnej podyktowane jest trynitarną relacją osób w Trójcy Świętej” (s. 224). Potrafi wskazywać na „oblubieńczy charakter Boga” (s. 47, przyp. 106), a także podkreślać, że międzyludzka miłość oblubieńcza ma odzwierciedlać relacje we wnętrzu Trójcy Świętej (s. 96). Słusznie też Autor wskazuje na kluczowe znaczenie rzeczywistości daru w refleksji na temat oblubieńczego sensu ciała. Jak pisze, „ujawnia on komunijny charakter osoby ludzkiej oraz zdolność bycia darem dla drugiego człowieka i świata stworzonego” (s. 51).

Lektura rozprawy inspiruje do postawienia związanych z nią pytań problemowych w ramach dyskusji z Autorem. Już we Wstępie Autor ujawnia motywacje, które skłoniły go do wyboru tej właśnie tematyki. Na s. 8 pisze że wobec braku akceptacji nauczania Kościoła w zakresie etyki seksualnej u większości ochrzczonych i katechizowanych członków naszego społeczeństwa, „należy znaleźć pozytywne uzasadnienie dla etyki Kościoła”. Nieco niżej Autor wyznaje, że zamierza „przyjrzeć się teologicznej wizji człowieka, jaką stworzył Jan Paweł II oraz podjąć próbę wydobywania z niej pozytywnego uzasadnienia” (por. także s. 229). To wyakcentowanie zamiaru sformułowania *pozytywnych* aspektów skłania do postawienia pytania, czy teologia ciała, jak ją przedstawił Jan Paweł II jest przesłaniem o wydźwięku negatywnym, z którego dopiero trzeba wydobyć pozytywne aspekty? Kwestia ta nie jest drugorzędna, gdyż właśnie w ten sposób usiłuje się dziś pomniejszyć wagę teologii ciała jako przesłania mocno akcentującego Augustyńskie rozumienie pożądania seksualnego jako potencjalnego źródła grzechu i zagrożenia duchowego, a więc jako przesłania negatywnego. Jak Autor odpowiedziałby na taki zarzut wobec papieskiej teologii ciała?

Druga kwestia do dyskusji dotyczy relacyjnego wymiaru osoby, jednak nie w odniesieniu do innych osób, ale do świata bytów pozaosobowych. Autor kilkakrotnie wraca do tego wątku. Teologia ciała, szczególnie w jej wymiarze trynitarnym i relacyjnym, łączy się tu w interesujący sposób z ekologią w jej katolickim rozumieniu. Jak pisze Autor, „relacja synowska [stanowi] «biotop» relacji do świata nieosobowego” (s. 131). Warto więc postawić pytanie: W jaki sposób właściwe spojrzenie na ludzkie ciało, właśnie w kontekście jego oblubieńczego charakteru, może stanowić impuls dla odnowienia lub zbudowania na nowo postawy, którą papież Franciszek w swojej encyklice *Laudato si* nazywa „duchowością ekologiczną”? (Autor wspomina o tym przyczynkowo na s. 101 oraz na s. 131nn).

#### 4. Wniosek końcowy

Rozprawę mgr Stanisława Młynarskiego należy uznać za pracę rzetelną i wartościową. Chociaż tematyka teologii ciała Jana Pawła była już opracowywana przez innych, jednak Autor wydobywa z niej aspekty nowe, jeszcze niewystarczająco przeanalizowane. W tym sensie rozprawa może być uznana za nowatorską. Kompetencja Autora w zakresie naukowej analizy złożonych i wielowymiarowych treści nie budzi wątpliwości. Rozprawa świadczy o odczytaniu Autora oraz jego umiejętności prowadzenia rozbudowanej naukowej refleksji. Tym samym stwierdzam, że mgr Stanisław Młynarski spełnia wymagania stawiane kandydatom do uzyskania stopnia doktora zawarte w art. 13 ust 1. *ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r.*

Opowiadam się zatem za dopuszczeniem mgr lic. Stanisława Młynarskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. prof. dr hab. Marian Machinek  
Wydział Teologii UWM w Olsztynie

Olsztyn, 21 IX 2023